Nr. 114. Kraków, Poniedziałek 27 Kwietnia 1891. Rocznik III.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z Warszawy.

Wszystkie warszawskie pisma codzienne, zamieściły w sobotnim numerze następujący artykuł, podpisany przez redakcje. Ze względu na ważność sprawy powtarzamy ten artykuł *in extenso*:

„Niejednokrotnie już społeczeństwo nasze bywało przedmiotem oszczerstw i insynuacyj ze strony korespondentów z kraju tutejszego do niektórych pism russkich. Bez względu na spokojne w ciągu przeszło ćwierć wieku zachowanie się naszego kraju, bez względu, że ludność jego trzyma się zdala od wszelkich politycznych agitacyj, wyłącznie na drodze jawnych a legalnych usiłowań polepszenia warunków swego bytu i rozwoju szukając, korespondenci owi, ukryci pod pseudonymami lub kryptonymami, na podstawie opacznie objaśnianych, a nawet zgoła zmyślonych faktów, usiłują przedstawić społeczeństwo nasze, mianowicie zaś inteligencją jego, jako gromadę agitatorów i burzycieli porządku Czy na dnie tych obwinień leży nieznajomość rzeczywistych stosunków, czy pobudki osobistego interesu — niewiadomo; dość, że obwinienia owe drażnią społeczeństwo russkie, a na nasze niejedno złe ściągnąć mogą.

W obecnej chwili spotykamy się z nowemi tego rodzaju napaściami i insynuacjami Wystąpili z niemi korespondenci dzienników: *Moskowskija Wiedomosti* i *Nowoje Wremia*. Za punkt wyjścia posłużyły im fakty, które, według najgłębszego przeświadczenia naszego, z istotną myślą i wolą społeczeństwa w żadnym nie pozostają związku.

Jeżeli rzeczywiście jak krążą powtórzone przez korespondentów pogłoski, nie wiadomo jakie cele osiągnąć zamierzająca ręka dopuściła się złośliwego, czy bezmyślnego wybryku przez oblanie kwasem siarczanym ubrania kilku czy kilkunastu osób, to — cóż z tem może mieć wspólnego ogół polskiego społeczeństwa? Tego rodzaju wybryki, których poskromienie nie przekracza zakresu zwykłej kompetencji policji miejscowej, zdarzają się wszędzie; zdarzały się i u nas przed kilku laty; pisano o nich podówczas w dziennikach, a śledztwo przez władze rozwinięte stwierdziło, że były to objawy zwykłego, bezmyślnego ulicznikowstwa. O czem myślą ci, których wobec dzisiejszych tego rodzaju objawów na przedstawicieli politycznej myśli polskiej chcą gwałtem wykierować korespondenci pism „russkich“ — nie wiemy; to wszelako wiemy, że społeczeństwo nasze jest zbyt dojrzałem i doświadczonem, aby sobie takich przedstawicieli narzucić pozwoliło.

Że znowu pewna ilość spokojnych i pracą zajętych mieszkańców miasta naszego, otrzymała z niewiadomego źródła pochodzące „proklamacje“, w których na wspak temu, co utrzymuje korespondent *Mosk. Wied.*, z pod pseudo-patrjotycznej powłoki, wyziera niegodna chęć jątrzenia jednych warstw ludności przeciw drugim — to rzucać z tego powodu gromy na społeczeństwo całe i nawoływać do represji przeciw niemu może — zła wola tylko.

Powiemy więcej: gdyby nawet jakaś garstka obałamuconych, nie wiadomo zkąd idącemi podmuchami jednostek, o gorącej krwi a słabych głowach, popchnąć się dała niespodzianie do jakowychś ekscesów, byłby to wypadek nader smutny, ale znowu od istotnej woli i myśli społeczeństwa niezależny. Społeczeństwo nasze pragnie przedewszystkiem żyć i w spokoju nad swym rozwojem pracować, a tych, którzy by ten spokój i tę pracę zakłócić usiłowali, potępiłoby z pewnością, jak dziś już potępia fakty, z których broń przeciwko niemu pragną ukuć nieprzyjaciele.

Pruskie ustępstwo.

Donosiliśmy już, że nasz pruski minister oświaty wydał rozporządzenie, w którem zezwala nauczycielom udzielać prywatnych lekcyj języka polskiego w gmachach szkolnych.

Niemiecki *Reichsanzeiger* i pruski *Staatsanzeiger* ogłasza autentyczny tekst reskryptu, który przytaczam poniżej w dosłownem tłomaczeniu:

„*Berlin*, dnia 11 kwietnia 1891.
B. 5.631.

„Z kół polskiego duchowieństwa podnoszą skargę na to, iż usunięcie nauki języka polskiego szkodzi dotkliwie skuteczności nauki religji, udzielanej w szkole ludowej w języku niemieckim, i że możność zapobieżenia tej krzywdzie za pomocą prywatnej nauki języka polskiego udaremnioną jest rozporządzeniem królewskiej rejencji, zabraniającem nauczycielom ludowym udzielać prywatnej nauki polskiego języka.

„Już mój poprzednik w urzędzie wskazał niejednokrotnie na to, że usunięcie języka polskiego z planu nauk w szkołach ludowych dąży tylko do tego, ażeby uzyskać więcej czasu na udzielanie nauki języka niemieckiego, że wszelako osobom interesowanym pozostawia się do woli, po za szkołą porobić stósowne kroki, celem wykształcenia dzieci w polskiem czytaniu i pisaniu. Skoro, jak się zdaje, zakaz królewskiej rejencji odniósł ten skutek, iż po prostu udaremnił dalszy rozwój odpowiedniego ustroju dla udzielania nauki polskiego czytania i pisania, przekroczył on tem samem granice zakreślone.

„Wskutek tego polecam królewskiej rejencji donieść elementarnym nauczycielom swego obwodu, iż na wniosek do królewskiej rejencji otrzymają pozwolenie na udzielanie dzieciom polskim w obrębie swych gmin, prywatnej nauki polskiego czytania i pisania. Życzeniom osób interesowanych będzie najczęściej odpowiadało, ażeby prywatna ta nauka odbywała się w lokalu szkolnym, na co też wypada się zgodzić, o ile gminy pozwolą na używanie lokali szkolnych.

„Co się tyczy katolickiej nauki religji w szkołach ludowych, to wprawdzie już mój p. poprzednik, rozporządzeniem z dn. 22 stycznia 1888, wykluczył przejście od polskiego do niemieckiego języka wykładowego, a i z przeglądów językowych nadesłanych razem z rozporządzeniem z dnia 13 grudnia r. z. przekonałem się, iż szkoły postępują w myśl przepisów i prawie wszędzie wykładają dzieciom polskim naukę religji w języku polskim. Tymczasem dla częstych, w tej dziedzinie pojawiających się skarg, zdaje się rzeczą pożądaną, ażeby w tych szkołach, które nie leżą w okręgach czysto niemieckich i w których naukę katolickiej religji albo zupełnie albo częściowo udzielają w języku niemieckim, ponownie zarządzono badania w tym kierunku, czy polskie, a względnie dwoma językami władające dzieci, zdolne są zupełnie pojąć wykład nauki. Skoro tego przypuścić nie można, powinien w miarę każdego poszczególnego wypadku, w miejsce wykładu w języku niemieckim zostać zaprowadzony wykład w języku polskim.

Minister
wyznań, oświecenia i spraw lekarskich.
Hr. Zedlitz“.

Nie pojmujemy jak niektóre dzienniki poznańskie mogły z powodu powyższego dokumentu wypisywać hymny tryumfalne, wielbić wielkoduszność pruskiego rządu i zręczność polityczną p. Kościelskiego i towarzyszów. „Ustępstwa“ pruskie są małe, bardzo małe i w praktyce po części pozbawione znaczenia, a nadto przyznano je tylko W. ks Poznańskiemu, a zaś Śląsk, Prusy Zachodnie, Warmja i Mazury i nadal będą polem eksperymentów germanizacyjnych.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Teofila; jutro: śś. Witalisa, męczennika i Pawła od Krzyża.

Rocznice. Dnia 27 kwietnia 1848 roku, komitet narodowy przyjmuje warunki kapitulacji przez jenerała Castliglione podane. Warunki te opiewały: najdalej w ciągu trzech dni emigranci mają opuścić granice dzierżaw austrjackich, komitet ma być rozwiązany, gwardja i ludność ma oddać broń wszelaką, barykady mają być natychmiast uprzątnione a szkoda wyrządzona urzędnikom, wojsku i skarbowi ma być wynagrodzoną. Natomiast rząd austrjacki miał dać zupełną amnestję i zreorganizować istniejącą gwardję.

Po świetnych zwycięztwach, lecz nie otrzymując posiłków z głównej armji, ze wszech stron przez dziesięćkroć liczniejszych Moskali otoczony jenerał *Dwernicki przechodzi 27 kwietnia 1831 r. granice Galicji* z wojskiem, bojami i niewczasem bardzo wycieńczonem.

Ulica Krupnicza i jej pamiątki. Konserwatyzm miasta w tem co dawne i stare ma już ustaloną reputację w tradycji i w żyjącej historji. Czemuż ten zmysł zachowawczy również statecznym okazuje się i w tem co zdrowiu mieszkańców prastarego grodu szkodzi i podkopuje? Długo trwające zimne deszcze w marcu, zrodziły bezdenne pińskie błota na ulicy Krupniczej, upośledzonej i od przyrody, gdyż zbyt skąpo słońcem zasilanej, po wschodniej stronie wiecznie wilgotnej. Ognisty opiekun porządku miasta, wydelegował przed miesiącem legjon piechurów z draganami, którzy w niemej kontemplacji nad błotnem szczęściem świata, flegmatyczną ręką ulicę z naleciałości uprzątnęli, zgartując błoto na kupce symetrycznie ułożone, stożkowato uformowane wzdłuż ulicy. Pagórki te były pierwotnie błotem, bo czemże być miały. Dziś po miesiącu, odpowiednio zasadom chemij, drogą fermentu, zamieniły się w ognisko wszelakich mikrobów, bakcylów i zgnilizny, służą one kucharkom i stróżom sąsiednich domów za drogoskaz, gdzie właściwie wszelakiej miary i jakości odpadki i płyny gospodarskie wylewać mają, również psom za przystanek w spiesznej podróży. Błota te dziś cierpliwem słoneczkiem ogrzane. zewnętrznie wysuszone, przy lżejszym zefirze sproszkowanym miluchnym pyłkiem płuca mieszkańców zasilają, kiedy wnętrze lawą negatywnych zapachów zieje, tworząc naturalny przyrząd inhalacyjny dla nosów i przyprawiając, jeśli nie o omdlenie to przynajmniej o gwałtowne wybuchy kichania. Darwiniści twierdzą, iż nic w życiu nie ginie. Czyliżby może przedystylowaną zawartość tych kopców przechowywano dla nauki, celem wyrabiania limfy na posiew influenzy, tyfusu, w najlżejszym razie katarku?

Możeby który z opiekunów porządku miasta, bądź członków Towarzystwa upiększania w wolnych chwilach od żmudnych obowiązków obywatelskich, raczył odbyć pielgrzymkę po tej ulicy i odcyfrować symbolikę temi kopcami upiększonych pamiątek? Może będzie szczęśliwym i nie zazna nic złego okrom kichania, która to funkcja nosowa u nas tak popularna i przykra, zazwyczaj katar wróżąca, u Greków i Rzymian symbolem powodzenia była. Jeśli bowiem w starożytnej Romie nimfie, ogólnie z piękności znanej, chiano również publiczny hołd uznania oddać, mówiono, iż przy jej urodzinach bogowie kichali.

Z życia towarzyskiego. W sobotę o godzinie 7 wieczorem, w rzęsiście oświetlonym kościele św. Barbary, pobłogosławionym został związek małżeński p. Władysława Janickiego, c. k. notarjusza w Radymnie, z panną Kamillą Rotterówną, córką ś. p. Edwarda i Józefy z Michałowskich Rotterowej. Pannę młodą prowadzili do ołtarza pp.: Władysław Słapa z Lusiny i Bronisław Ossoliński, zaś drużkami pana młodego były panny: Janina Rotter i Irma Horvat. Jako starostowie w pięknych strojach polskich wystąpili pp.: Ksawery Michałowski z Dąbia i Antoni Michałowski, c. k. szambelan i marszałek rady powiatowej żywieckiej. Ślubu udzielił ks. Churain, który do nowożeńców serdeczną od ołtarza powiedział przemowę. Po uroczystości kościelnej podejmowała gości ze staropolską gościnnością matka panny młodej, p. Józefa z Michałowskich Rotterowa.

Dr. Franciszek Ksawery Fierich, docent prawa wekslowego i handlowego w uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymał wskutek wniosku grona profesorów wydziału prawniczego, pozwolenie od ministerstwa oświaty na rozszerzenie swej *veniam legendi* także na proces cywilny austrjacki.

Na głównym Rynku pomimo dnia chłodnego, przygrywała wczoraj w południe muzyka wojskowa, której z zadowoleniem przysłuchiwały się setki spacerujących osób. Linie A—B i C—D, oraz arkady pod Sukiennicami, formalnie były zapełnione publicznością, żywo i wesoło rozmawiającą wśród dźwięków muzyki. O ileby się lepiej bawiono, gdyby nam słońce użyczyło swych zbawczych promieni!..

W parku Jordana przy dźwiękach orkiestry rzemieślniczej „Harmonii“, która grała od godziny 3 do 5 wieczór, używało mnóstwo osób płci obojga przechadzki. Park przyprowadzony już prawie zupełnie do porządku, nadaje się zupełnie do tego rodzaju spacerów, które, zwłaszcza przy dźwiękach dziarskiego naszego krakowiaka lub mazura, nadzwyczaj przyjemne wrażenie po sobie zostawiają.

Kasa miejska chorych Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie delegatów robotników i pracodawców. Po przemówieniu przewodniczącego, p. wiceprezydenta Friedleina i po odczytaniu przez p. Feintucha, sprawozdania kasowego, które podaliśmy przed kilku dniami, walne zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutorjum z czynności za rok 1890. Następnie przystąpiono do wyborów ciała administracyjnego Stowarzyszenia. W myśl statutu, z grona reprezentantów pracodawców do zarządu weszli: pp. Friedlein, Sulikowski i Feintuch Henryk; z grona robotników zaś pp. Karliński, Borowiecki, Krupiński, Świętosławski, Celiński i Wieniarski Leonard Do wydziału nadzorczego w gronie delegatów pracodawców wybrano: pp. Limanowskiego i Meisnera, w gronie delegatów robotników: pp. Koziołkowskiego, Grünszpana, Zguda i Śliwińskiego. W skład sądu honorowego, według statutu, obierają pięciu członków reprezentanci robotników, trzech zaś całe walne zgromadzenie. Pierwsi zatem oddali swoje głosy za panami: Bramerem Czyżkowskim i Onucką. Przy wyborze przez całe walne zgromadzenie wyszli z urny panowie: Szymczykiewicz i Zieliński.

Następnie przedstawił Zarząd walnemu zgromadzeniu projekt zmiany dotychczas obowiązującej skali zarobku, według której asekurowani byli członkowie. Kilku del. opierało się tym zmianom. Wskutek wyjaśnienia p. Szymkiewicza, wniosek przyjęto bez zmiany. Odtąd obowiązywać będzie zatem następująca taryfa: a) Pomocnicy młodociani do lat 18—25 centów (dawniej 30); b) Robotnicy niższej kategorji 50 centów i 75 centów. Dawniej obowiązywała jedna skala 60 centów. Inne rubryki pozostały bez zmiany Na tem zakończono obrady.

Na onegdajszem posiedzeniu Towarzystwa „Harmonji“, które się odbyło w mieszkaniu prezesa tegoż Towarzystwa p. hr. Sobiesława Mieroszewskiego, okazało się, iż obrót kasowy Towarzystwa wyniósł od 1 maja 1890 do końca zeszł. r. 5.500 złr. Po sprawdzeniu i wykazaniu czynności kasowych, uchwalono: 1) aby orkiestra „Harmonji“, grała przez cały maj w niedziele i święta w miejsce muzyki wojskowej na głównym Rynku. 2) Powołano dwie komisje, a mianowicie: a) redakcyjną, której przewodnikiem będzie p. aptekarz Bełdowski, w celu wyjednania u Rady miejskiej bezpłatnej sali do ćwiczeń; wystósowania odezwy do obywatelstwa i instytucyj prywatnych o popieranie „Harmonji“, oraz mianowanie delegatów w celu zbierania wkładek od członków, b) komisją finansową, której przewodniczyć będzie p. Kroebbl, naczelnik Tow. ubezp., a która będzie miała za zadanie wynajdywać środki utrzymania muzyki „Harmonji“. Komisja ta ma na początku zająć się: 1) Sprowadzeniem do Krakowa wiedeńskiej orkiestry E. Straussa, która ma dać koncert na rzecz Tow. „Harmonji. 2) Urządzeniem filji Towarzystwa w Nowym Jorku, która ukonstytuje się tamże staraniem p. Jerzmanowskiego, członka „Harmonji“.

Na koniec zarząd Towarzystwa, uchwalił ogłosić w pismach krakowskich, że pogłoski o zlaniu się „Harmonji“ z Tow. muzycznem, są nieprawdziwemi i nawet nie mogłyby dojść do skutku, chociażby z tego powodu, że ani czas uczniów „Harmonji“, ani indywidualność tychże, a wreszcie i cel „Harmonji“ wprost jest odmienny.

Posiedzenie Towarzystwa Weteranów wojskowych odbyło się wczoraj o godzinie 4 popołudniu w sali Rady miejskiej. Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa p. Jan Kanty Staszczyk, poczem przystąpiono do sprawozdania o funduszach Towarzystwa za rok ubiegły, z którego okazało się, iż Towarzystwo miało przychodu 2 344 złr. i 33 cnt; rozchodu 1.350 złr. i 95 ct. — pozostało zatem nadwyżki 983 złr. 38 ct Po potrąceniu długu, jakie ma Towarzystwo w sumie 568 złr. i 5 cnt., pozostaje czystego majątku obecnie w kasie Towarzystwa 184 złr. 8 cnt — Wniosek komisji kontrolującej o absolutorjum i wybór nowego Zarządu, został jednogłośnie przyjęty. Przed wyborem nowego Zarządu podziękował dotychczasowy prezes za godność swą przez kilka lat już piastowaną, zaznaczając w treściwej przemowie, że obejmując przed 5 ciu laty prezesostwo, zastał zaledwie 28 członków i 1000 złr. długu; oraz instrumenta muzyczne Towarzystwa w bardzo opłakanym stanie. Dziś, gdy mu się udało podnieść Towarzystwo do 250 członków, gdy w kasie znajduje się 1000 złr. gotówki, oraz gdy instrumenta muzyczne kosztem 120 złr. doprowadził do pierwotnego stanu, wolno mu prosić o zwolnienie z pełnienia nadal obowiązków prezesa. Członkowie jednak nie mogą na razie skłonić p. Staszczyka do prezesowania im nadal, wierzą w to, iż im się uda jeszcze tegoż uprosić o przewodnictwo w ich gronie, i dla tego powierzyli chwilowo p. wiceprezesowi Wilhelmowi Sowińskiemu, przewodnictwo nad Towarzystwem. Pozostały skład Rady po przeprowadzonych wyborach, został taki, jakim był w zeszłym roku. Delegatem ze strony władzy, był p. komisarz Jüttner.

Wycieczki pozamiejskie, dzięki pogodnej, jakkolwiek trochę chłodnej aurze, udały się wczoraj doskonale. W parku krakowskim, w Łobzowie, w parku na Woli, na kopcu Kościuszki, mnóstwo było osób, bawiąc się doskonale. Tor wyścigowy ściągnął także znaczną liczbę ciekawych, którzy z prawdziwem zajęciem interesują się sportem i z niecierpliwością oczekują na pierwsze wyścigi krakowskie

Wychodźtwo do Ameryki. W dniu wczorajszym przytrzymała policja 9 osób z powiatu grybowskiego i bocheńskiego, które bez dostatecznych funduszów na drogę, oraz braku legitymacji, zamierzały udać się do Ameryki.

Różyczka i Influenza. Od dłuższego czasu pojawia się w Krakowie choroba, zwłaszcza pomiędzy dziećmi, zwana różyczką. Jest ona bardzo podobna do odry, przebiega nadzwyczaj łagodnie i zaledwie trzydniową sprowadza słabość, połączoną niekiedy z bardzo małą gorączką. Obok różyczki pojawia się też miejscami, ale już u starszych, influenza, na szczęście z łagodnym przebiegiem

Topielec. Wczoraj około godziny piątej spostrzeżono płynące zwłoki człowieka, które płynący łodzią rybacy dociągnęli do prawego brzegu Wisły pod zamkiem. Mają to być podobno zwłoki szewca S.. mieszkającego przy ulicy Starowiślnej, a który zniknął jeszcze w drugie święto wielkanocne.

TELEGRAMY.

(Z Biura korespondencyjnego).

Wiedeń 27 kwietnia. Wczoraj w południe odbyła się w uniwersytecie uroczystość odsłonięcia biustu Franciszka Alojzego Zeillera, prof. praw i redaktora kodeksu cywilnego. Obecni byli ministrowie: dr. Gautsch i hr. Schoenborn, a nadto wielu wysokich urzędników, członków Izby panów, deputowanych, profesorów uniwersyteckich, wybitnych prawników itd. Mowę okolicznościową wygłosił prof. Pfaff.

Wiedeń 27 kwietnia. W skład deputacji pułku piechoty im. Hellmutha hr. Moltke, która uda się do Berlina na pogrzeb zmarłego feldmarszałka, wchodzi dowódca pułku, jeden oficer sztabowy i jeden niższy oficer.

Wiedeń 27 kwietnia. Wydawca pisma *Correspondance de Vienne* i korespondent dzienników francuzkich Gustaw Mazeini i żona francuzkiego dziennikarza p Breuil, zostali aresztowani z powodu usiłowanego wymuszenia na mieszkającym tu Francuzie.

Budapeszt 27 kwietnia W sobotę wręczył starszy burmistrz miejscowy na czele deputacji stołecznej Rady municypalnej ministrowi Barossowi dyplom, mianujący go honorowym obywatem miasta Budapesztu.

Budapeszt 27 kwietnia. Właściciele młynów i większych drukarń postanowili nie zgodzić się na święcenie przez robotników dnia 1-go maja a opornych uważać za porzucających pracę.

Berlin 27 kwietnia *Armee Verordnungs blatt* zamieszcza wystosowany przez cesarza do ministra wojny reskrypt, w którym Wilhelm II wyraża żal swój i boleść z powodu niepowetowanej straty, jaką przez śmierć Moltkego poniosła armja i ojczyzna niemiecka. Cesarz zarządza 8 dniową żałobę dla wszystkich oficerów, 12 dniową dla pułku grenadjerów w Kołobrzegu, (którego Moltke był szefem) a 14 dniową dla sztabu generalnego.

Berlin 27 kwietnia. Zwłoki Moltkego ustawione są na katafalku w wielkiej sali gmachu sztabu generalnego, wybitej czarnem suknem. Napływ pragnącej ujrzeć oblicze zmarłego wojownika publiczności, jest ogromny.

Ceremonja żałobna obędzie się dnia 28 b. m. przed południem.

Bochum 27 kwietnia. Na wczorajszem zgromadzeniu postanowili delegaci robotników górniczych rozpocząć w dniu dzisiejszym bezrobocie.

Rzym 27 kwietnia. Na interpelację dep. Imbrianiego w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników celnych, którzy w dobrej wierze wydali władzom austrjackim zbiega z wojska austro-węgierskiego, odpowiedział prezes gabinetu margr. di Rudini, że władze austrjackie wydały owego zbiega napowrót Włochom, nakładając karę na własnych strażników celnych za nielegalne znoszenie się z władzami sąsiedniego państwa. Dep. Imbriani oświadczył, że jest z powyższej odpowiedzi zadowolony.

Rzym 27 kwietnia. Wczoraj przyjechał tu Vlangali.

Neapol 27 kwietnia Przybyła tu arcyksiężniczka Stefanja.

Paryż 27 kwietnia. Pan Goblet ubiega się o mandat do senatu w departamencie Sekwany.

Paryż 27 kwietnia. Komitet dla ochrony francuzkiego handlu wywozowego uchwalił na licznem zgromadzeniu pod przewodnictwem p. Lockroy'a rezolucję w której zawarty jest protest przeciw powyższeniu obecnej taryfy celnej i żądaniu powrotu do polityki traktatów, która przez 30 lat tyle Francji przynosiła karzyści

Arras 27 kwietnia. Sekretarz związku robotników górniczych w Pas de Calais wydał cyrkularz, w którym wzywa robotników, aby dzień 1-go maja święcili w sposób pokojowy, a ostrzega ich przed ajentami kusicielami.

Angers 27 kwietnia. Strejk robotników w kopalniach łupku w Trélaze, skończony.

Petebrsurg 27 kwietnia. Ministerjalny *Journal de St. Pétersbourg* i inne dzienniki poświęciły Moltkemu sympatyczne wspomnienie.

Car zarządził trzymiesięczną żałobę w gwardji z powodu zgonu w. ks. Mikołaja Mikojewicza starszego.

Petersburg 27 kwietnia W. książę Mikołaj Mikołajewicz starszy zmarł w sobotę w Krymie.

Belgrad 27 kwietnia. Dzienniki donoszą, że minister wojny podał się do dymisji z powodu nieporozumienia, jakie między nim a rejencją wywołała sprawa przenoszenia oficerów.

Belgrad 27 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza zatwierdzoną przez rejencję uchwałę Skupczyny, upoważniającą rząd do zaciągnięcia 10-miljonowej pożyczki na niezbędne uzupełnienie uzbrojenia armji serbskiej.

Praetoria (w południowej Afryce) 27 kwietnia. Prezydent rzeczypospolitej boerów p. Krueger zabronił tym ostatnim emigrować do kraju Maschona ponieważ to sprzeciwia się traktatom zawartym z rządem angielskim.

(Od własnych korespondentów).

Gdańsk 27 kwietnia. Rezultat uzupełniających wyborów do parlamentu niemieckiego (powszechne głosowanie tajne kartkami) w okręgu sztumsko-kwidzyńskim, dosyć korzystny dla naszego kandydata p. Ossowskiego z Najmowa. O ile według nadchodzących tu z różnych obwodów sprawozdań wnosić można, poparcie ze strony katolików niemieckich mimo ostrzeżeń, nie wielkie, albowiem głosowali oni w znacznej części na konserwatywnego landrata p. Wessela. Nadto wystąpili do walki o mandat dwaj inni kandydaci niemieccy, tj. narodowo-liberalny Hobrecht, i socjalny demokrata Jochem. Ten ostatni nawet w niektórych wioskach uzyskał znaczną stosunkowo liczbę głosów.

Wiedeń 27 kwietnia. Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego. przedłożył referent większości, prof. dr. Biliński, swój projekt adresu do tronu. W projekcie tym jest wyraźnie naprzód wysunięte stanowisko autonomiczne, chociaż z drugiej strony jest ono złagodzone do pewnego stopnia względami na jedność i potęgę państwa Zresztą inne punkta projektu są przychylną parafrazą mowy od tronu. Co się tyczy o ugodzie czeskiej, jest ona w projekcie zaznaczona, atoli delikatnie. Względem lewicy niemieckiej, projekt wychodzi z zasady, że jedność czyni państwo potężnem na wewnątrz i zewnątrz. Projekt będzie jutro wydrukowany i rozdany członkom wydziału adresowego

Wiedeń 27 kwietnia. Pogłoski, jakoby przywódcy Koła polskiego czynili co do treści adresu Bilińskiego, układy z lewicą niemiecką. są bezpodstawne Lewica nie zna dotychczas wcale treści adresu polskiego.

Wiedeń 27 kwietnia. Najbliższe posiedzenie plenarne Izby odbędzie się we wtorek, poczem aż do 8 maja będzie ze względu na święta ruskie, przerwa, podczas której tylko komisje będą obradowały.

Wiedeń 27 kwietnia. Serbski minister finansów Vuicz oświadczył hr. Kalnoky'emu że Serbja pragnie zawrzeć nowy traktat handlowy na lat 10, od 31 października 1892, żąda atoli trzech rzeczy: prawa akcyzy we wszystkich miastach, prawa tworzenia monopolów n. p. zapałek, zamiany cła „ad valorem“, na specyficzne od ciężaru.

Paryż 27 kwietnia. Do Turkiestanu wyruszyła na Odessę ekspedycja handlowo-naukowa pod kierunkiem profesora uniwersytetu i Barrera, b. rezydenta w Egipcie. Celem ekspedycji jest głównie zbadanie drogi handlowej z pominięciem Niemiec przez Włochy do Lincu, ztąd Dunajem do Odessy, Czarnem morzem do Batum i Taszkentu. W Lincu, w Rumunji i w Odessie będą założone wielkie składy francuzkie.

Petersburg 27 kwietnia. Rząd nakazał roboty około nawodnienia 1.092 hektarów stepu turkestańskiego, gdzie mają być utworzone osady chłopów rosyjskich.

Odessa 27 kwietnia. Setki rodzin w w Krymie sprzedają ziemię i dobytek w celu emigracji do Brazylji i Ameryki południowej. Rząd wydał surowe rozkazy przeszkodzenia emigracji.

Belgrad 27 kwietnia. Były archimandryta Pelagwics, wygnany za broszurę wzywającą do wypędzenia Obrenowiczów, został ułaskawiony i powrócił.

Galacz 27 kwietnia. Zawiązał się tu komitet dla spraw bałkańskich, z udziałem Benderewa. Ks. Gagarin mianował Benderewa inspektorem tow. handlu i żeglugi ros. z siedzibą w Galaczu.

Cetynja 27 kwietnia. Książe czarnogórski, jako protektor literatury serbskiej, wyznaczył poecie dr. Jovanoviczowi pensję dożywotnią 5.000 dinarów. Minister oświaty Pawlowiez wysłał mu dekret do Belgradu.

Sofja 27 kwietnia. Tutaj i na prowincji trwają ciągle aresztowania, między innemi zostali uwięzieni w Czirpan Dencef i Kassabow, zamożni obywatele, wielu urzędników i oficerów, między niemi bracia Janczew. Więzienia przepełnione, tak, że rząd musiał wynająć część hotelu Iskra na pomieszczenie 50 więźniów. Proces idzie bardzo wolno, utyka mianowicie na oporze dawnych ministrów Ilii Janow, Gawryła Owczakowa oficera, Iwana Bobekow, którzy stanowczo wszelkich zeznań odmawiają.

Ateny 27 kwietnia. Rząd ukończył już układy o pożyczkę zagraniczną w sumie 80 miljonów drachmes na reorganizację wojska i przyborów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Filozof z II. roku, poszukuje korepetycji. Wiadomość w drukarni Wł. L. Anczyca pod A. P.

Student z kl. VIII. przyjmie lekcję za wikt lub skromne wynagrodzenie. Adres: Krupnicza 17 w oficynie na dole. 209(6-6)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Miejsca służącego, o ile możności u kawalera, poszukuje mężczyzna w sile wieku, unita z Lubelskiego, zaopatrzony w chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera Polskiego". 262(25-?)

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K.S w administracji „Kurjera Polskiego".

Prawnik ukończony poszukuje miejsca koncipienta u adwokata lub notarjusza. Zgłoszenia listowne lub ustne przyjmuje Administracja „Kurjera Polskiego" pod literami J. K. 2 4(10-?)

Rygorozant przygotowuje pp. prawników z II. r. do egzaminu. Adres: A. B. w Administracji „Kurjera Polskiego". 6 (9-?)

Niemka potrzebną jest na godzinę rozmowy dziennie. Bliższa wiadomość Rynek Nr. 14, II. piętro. 277(3 4)

Zdolni agenci na prowincję do sprzedaży maszyn rolniczych i do szycia znajdą zajęcie. Adres: P. Malis, Kraków, Kleparz 3. 278(6-6)

Doniesienia rozmaite

Bicykl angielski Nr. 52, używany, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szewska l. 7, III. piętro od 11 rano do 6 wieczór.

Kanarek samiczka uciekła 8 b. m., pomiędzy 5 a 6 wieczorem. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić pod adresem plac Dominikański l. I, III. p., u p. Stępowskich, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

3 przegrane fortepiany, Genossenschaft, Wopeteruy, Schmidt, do sprzedania w składzie fortepianów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 287(7-?)

Pianino i fortepian mało używane, własność prywatna, do sprzedania w składzie fortepianów J. M. Kordeckiego, ul. św. Anny hotel Victoria. 278(2-8)

Lokale

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia od 1 maja. Widzieć można codziennie, schody frontowe na lewo.

Pierwsze piętro w nowo wybudowanym domu (ul. Garbarska, 6 pokoi, kuchnia, spiżarnia, balkon i weranda z widokiem na ogrody, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela, Karmelicka 17, od godz. 3—6. 273(6-6)



Zakład wodoleczniczy
Dra KOŁĄCZKOWSKIEGO
w Szczawnicy na Miedziusiu,

otwarty co roku od 20 maja do 30 września, został ponownie rozszerzony i gruntownie ulepszony wedle systemu prof. Winternitza w Kaltenleutgeben. Zakładem kierować będzie Dr. Kołączkowski, który jesienią z. r. i zimą b. r. nzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapji i chorób nerwowych w pierwszych zakładach w Wiedniu i Berlinie. Oprócz zabiegów hydroterapentycznych (jakich w 1890 r. wydano 14.000) leczyć się można za pomocą elektryczności (kąpiele elektr.) massage'u i gimnastyki (na ergostacie i t. p.) 1291(5-60)

Prospekta na żądanie gratis.

J. Żochowski, administrator. *Dr. Kołączkowski,* właściciel i kierownik Zakładu.

PRZEGLĄD POLSKI,

PISMO NAUKOWE i LITERACKIE,

wychodzi rok dwudziesty piąty w Krakowie, w pierwszych dniach każdego miesiąca, w zeszytach zawierających 10—12 arkuszy druku w 8ce (rocznie najmniej 120 arkus y).

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie **16** złr.; półr. **8** złr.; kwartalnie **4** złr. 224(4-10)

Przedpłatę należy nadsyłać pod adresem Administracji:

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

Inseraty do okazowego numeru fachowego tygodnika

„SPORT"

który w ilości 2.000 egzemplarzy

w drugiej połowie b. miesiąca rozesłanym będzie do wszystkich większych dworów w Galicji, Królestwie Polskiem i Poznańskiem, przyjmuje po cenie 10 cnt. za wiersz petitowy jednej szerokiej szpalty, — Administracja „Sportu", ul. Florjańska, l. 32, I. piętro.

Przy większych lub częściej umieszczanych ogłoszeniach odpowiedni rabat. 1236(11-?)

„POGOŃ"

Tygodnik polityczny i ekonomiczno-społeczny

wychodzi w Tarnowie *rok jedenasty.*

Pomiędzy pismami prowincjonalnemi, zajmuje „Pogoń" jedno z poczesniejszych miejsc w dziennikarstwie polskiem i szczyci się uznaniem nietylko w szerokich kołach swych czytelników, ale zjednała sobie także poważanie w dziennikarstwie krajowem wszelkich odcieni. — „Pogoń" wydawaną jest w duchu katolickim, demokratycznym; jest niezawisłą i bezstronną.

Do pisma tego dołączany bywa co tydzień dodatek powieściowy (obejmujący rocznie 52 arkuszy druku) zatem **dwa** spore tomy wyborowych powieści. Jako dodatek wyszły dotąd następujące dzieła: **Ramoty i Ramotki** *Wilkońskiego,* **Pojata** *Bernatowicza,* **Łysza wieża** *Bronikowskiego,* **Wieczór adwentowy, Natęcz** i t. d.; a obecnie wychodzi w druku powieść p. t. **Wajdelotk**.

(Powyższe dzieła nabyć można *w Administracji Pogoni* po cenie **40** cnt. za tom).

Przedpłata na „Pogoń" wynosi:

Rocznie z przesyłką pocztową złr. **5·20,**
półrocznie „ „ „ **2·60,**
kwartalnie „ „ „ **1·60,**

Za pośrednictwem Administracji „Pogoni" zamawiać można z księgarni **Józefa Pisza w Tarnowie po zniżonej cenie:** *Surzyńskiego:* „Zbiór pieśni narodowych i patrjotycznych", na 4 głosy sharmonizowanych, p. t.: **„Harfiarz"**; *Borta:* „Podręcznik do nauki gospodarstwa wiejskiego", jakoteż kalenda ze **„Tarnowianin"** (30 cnt.) i **„Z pod góry św. Marcina"** (20 cnt), *Madacha:* **„Tragedja ludzkości"**, *Rudnickiego T.:* **„Bajki"** i inne wydawnictwa tejże księgarni. 1263 4 4)

Zakład ślusarsko-mechaniczny
ADAMA STASZCZYKA
w Krakowie
ulica Smoleńsk, L 9

Poleca swoje wyroby w zakres ten wchodzące od najprostszych do najwykwintniejszych, jako to:

Okucia budowlane, zamki systemu Wertheima, poręcze do schodów, balkony, drzwi żelazne pełne i ażurowe z artystycznie tłoczonemi deseniami lub herbami, altany i t. p.

Wewnętrzne urządzenia szpitalne a mianowicie: Stoły operacyjne różnej konstrukcji, szafy szklanne na instrumenta chirurgiczne, umywalnie, wózki do przewożenia chorych i t. p.

Zakład mój dostarczył do nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie, całe urządzenie wewnętrzne, za co, od dyrektora tejże kliniki **Profesora Dra Rydygera, zaszczytne i pochlebne w pismach publicznych otrzymał pochwały!** 1388(-12)

Ceny możliwie najniższe. — Wykonanie punktualne.

Na pamiątkę przyjęcia Konstytucji w Polsce 3 Maja 1791.

POLONEZ
NA FORTEPIAN

napisany przez

AlfonsaSzczerbińskiego

nabyć można w księgarni

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Cena **75** cnt. 12?(3-4)

INSERATY (anonse) po cenach redakcyjnych
ogłoszenia do plakatowania
przyjmuje i ekspedjuje natychmiast
CENTRALNE BIÓRO OGŁOSZEŃ
Lwów, Kopernika l. II. 106 (39-?)

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzka.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(131-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

!!BEZ KONKURENCJI!!

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów — Teatralna 3. Kraków — Sukiennice 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1078(185-?)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

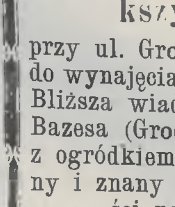
Poszukuje się
kupna kamienicy
wartości **50.000** złr., pośrednictwo osób trzecich wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje adwokat dr. Fr. Paszkowski, ul. św. Marka Nr. **9.** 1303(2-3)

Pomiary, oszacowanie w celu kupna, podziału lub sprzedaży, urządzenie lasów i wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa leśnego przyjmuje do wykonania

Biuro techniczno-leśne
nadleśniczego 1304(2-1?)
Józefa Landy
W KRAKOWIE
ul. Ditla 105

Lokal na restaurację
piwiarnię lub inny większy interes

przy ul. Grodzkiej w Krakowie, do wynajęcia od 1 września 1891. Bliższa wiadomość w handlu J. Bazesa (Grodzka 55). Lokal ten z ogródkiem od dawna używany i znany z wielkiej dogodności na restaurację. 1292(3 6)



„LUX"
Dr. BORKOWSKI

I. Sekcja maszyn do szycia, do haftu i pończoszkowych. (Jedyny w kraju skład hurtowny). Ceny konkurencyjne najniższe. Wyroby poręczone, wymiana maszyn lub części ty|ch też na nowe za małą dopłatą. Singera A nożna od 25 złr., Singera B od 29 złr ręczna A od 23 złr. Poręka 5 i 7 lit. Nieodpowiadające okazy do 3 miesięcy przyjmuję napowrót. Maszyna uniwersalna ryglująca pętelki od guzików od najcieńszych do najgrubszych, specjalna do skóry. Maszyny obrązkowe, Wiktorja, Fenix A, C, D, E Wszelkie maszyny fach we i specjalne. 1284(6-?)

Kamerdyner

wdowiec, w średnim wieku, (z jedną dorosłą córką), dobry myśliwy, posiada chlubne świadectwa z Galicji i Poznańskiego z domów magnackich, poszukuje od 1 czerwca b. r. posady. F. W. 40, poste restante Radomyśl nad Sanem. 1293(4 6)

WILLA

na półwsiu Zwierzyniec pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość Rynek linia A-B Nr. 37, na III. piętrze. 1273(5 5)

Skład materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych

R. Silberbacha w Krakowie

poleca:

Portland cement opolski marki F. W Grudmann, szczakowicki, witkowicki i podgórski marki Liban, wapno hydrauliczne z Perlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, cegłę i glinkę ogniotrwałą, rury i posadzki steingutowe z fabryki JE. księcia Lichtensteina, łupek angielski, francuzki i śląski, papę dachową ogniotrwałą płyty izolacyjne, smołę gazową, oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Wykonywuje również pokrycia dachowe łupkiem śląskim, angielskim, dachówką żłobioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą. 1277(6-2)

Kamienica

przy jednej z głównych ulic Krakowa, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. G. S. 1267(5-?)

Figury N. Panny z Lourdes,

130, 135 i 75 ctm. wysokie, z szafą niebieską po 3 złr. 50 cnt., oraz wiele innych mniejszych figur także książeczkę: **„U STÓP MARJI"** z dodatkiem pieśni majowych i **„Nowennę do N. Panny Różańcowej"** w ompel objawionej, z obrazkiem po **12** cnt.

poleca **na MAJ**

Kazimierz Zajączkowski

skład książek do nabożeństwa

w Krakowie, plac Marjacki 8. 1281(4 4)

Jąkanie, seplenienie, zacinanie się

i t.p., oducza za pomocą własnej swej metody

Leon Stępowski

Artysta dramatyczny Teatru Krakowskiego. Kurs nauki przy codziennej pracy trwa 3 miesiące Adres: plac Dominikański Nr. 1., dom Stockmara. 11-9(11 ?)

Rutynowanego magistra farmacji

potrzebuje apteka w **Starym Sączu.** Posada zaraz do objęcia. 1302(1-3)

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją:
Leśnictwo Żarnów pod Czarną.

Nasiona sosny 1 złr. 35 ct.,
„ świerka 75 ct.,
„ modrzewia 90 ct.,
za 1 funt = ½ Kigr.

Sadzonki: sosna 1-rocz. 50 ct.; świerk 2, 3 i 4 letni 1 złr., 1 złr. 50 ct. i 2 złr.; modrzew 2, 3 i 4-letni 2 zł. 2 zł. 50 ct. i 3 zł. 4-letnia olszyna i brzezina po 4 zł. **za 1000 sztuk.** Crataegus (Biała cierń na żywopłoty), 4-letnie dęby, dziczki gruszek i jabłek, po 1 zł. **za 100 sztuk.** 1128(19-2)

Odpowiedź!

Autorowi listu anonimowego (A. W. Nr. 45), nadesłanego w dniu 22 b. m na moje ręce — radzę z głębi serca przed każdorazowem wypisaniem mizernych swoich elukubracyj, udać się na wykłady gramatyki i stylistyki choćby do szkoły parafialnej na Zwierzyńcu. J. S.



Wielka Karawana
(Singalezów)

K. Hagenbecka z Hamburga przyjeżdża w przyszłym tygodniu do Parku krakowskiego gdzie urządzi kilkanaście przedstawień.

Bliższe szczegóły doniosą plakaty

Franciszek Cembrowowicz
MAJSTER SZEWSKI
w Krakowie ul. Grodzka 31, filja ul. Florjańska l. 4,

poleca w doborowym zapasie obuwie damskie od 3 złr. 25 ct, męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepsz. materjału.

Reparacja obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 1231(6 20)

KAMIENICA

w pięknem położeniu, na przedmieściu (Półwsiu Zwierzynieckiem), z wolnej ręki do sprzedania

Wiadomość w handlu pana Konikowskiego, przy ulicy Zwierzynieckiej.

Po znacznie zniżonej cenie.
20 TOMÓW

najlepszych utworów piśmiennictwa polskiego:

Powieści, poezje, dramata, podróże i historyczne dzieła lekkiej i poważniejszej treści

Krasińskiego, Słowackiego, Wojnarowskiej, Gordona, Elpidona, Zielińskiego, Thackeraya, Minasowicza, Halma, Niemcewicza etc.,

chcąc ułatwić sprzedaż hurtowną, ofiarnję zupełnie nowe egzemplarze za

10 Mrek.

(Cena sklepowa wynosi około 7 Marek). 10(6 3 3)

Zamówienia upraszam **wprost** z dołącz niem kwoty pod adresem

S. Gertsmann's Verlag
in Berlin W. Regentenstr. 20.

Księgarzom, nabywającym większą naraz liczbę egzemplarzy udzielam rabat.

CENY FABRYCZNE — GWARANCJA 10 LETNIA — SPRZEDAŻ NA RATY.

WYNAJEM

SKŁAD FORTEPIANÓW
B. Gabryelskiej
KRAKÓW RYNEK KRZYSZTOFORY.

ZAMIANA 1139(1-2)

NOWE FORTEPIANY OD 300 ZŁR. NOWE PIANINA OD 200 ZŁR.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godz.		Pociąg	Kierunek
6·15	rano	(pociąg mieszany Nr. 7) z Krakowa (kolej Karola Ludwika).	do Oświęcima, Wiednia.
6·35	„	(pociąg mieszany Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50	„	(pociąg mieszany Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·—	rano	(pociąg mieszany Nr. 2433) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca Zwardoni Bielska, Wiednia, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9.37	„	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9.59	„	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05	popoł.	(pociąg mieszany Nr. 2435) z Krakowa (kolej Północna)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44	„	(pociąg mieszany Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3.01	„	(pociąg mieszany Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
[illegible]·55	wiecz.	(pociąg mieszany Nr. 2431) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
[illegible]	„	(pociąg osobowy Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
[illegible]55	„	(pociąg osobowy Nr. 318) Z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godz.		Pociąg	Kierunek
5·42	rano	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·56	„	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02	„	(pociąg mieszany Nr. 2432) do Krakowa (kolej Północna)	
6·30	„	(pociąg osobowy Nr. 6) do Krakowa (kolej Karola Ludwika)	
10·19	rano	(pociąg mieszany Nr. 353) do Podgórza Bonarki	z Wiednia Oświęcima, Żywca.
10·35	„	(pociąg mieszany Nr. 353) do Podgórza-Płaszowa	
10·37	„	(pociąg mieszany Nr. 2434) do Krakowa (kolej Północna)	
3·47	popoł.	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia, Bielska, Żywca, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
4·03	„	(pociąg mieszany Nr. 2438) do Krakowa (kolej Północna)	
4·13	„	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
3.47	wiecz.	(pociąg mieszany Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
9.06	„	(pociąg mieszany Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38	„	(pociąg pospieszny Nr. 2) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

[illegible]·46 rano (pociąg mieszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·[illegible]4 „ (pociąg osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł. (pociąg osobowy Nr. 418) do Orłowa, Now. Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mieszany Nr. 455) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osob. Nr. 413) z Orłowa, N. Sącza, Stryja Chyrowa.
7·40 wiecz. (poc. osob. Nr. 419) z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa,

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(1-?)

STOŁY, ŁAWKI i KRZESŁA OGRODOWE SKŁADANE, noże, scyzoryki i t. d., towary angielskie, wyroby z Alpaki, Selekty i chińskiego srebra, samowary rosyjskie oraz wszelkie naczynia kuchenne poleca

LUDWIK HALSKI W KRAKOWIE W SUKIENNICACH

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski

Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.

Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.